

T. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej

Przepisz 3 punkty do zeszytu a resztę tekstu przeczytaj.

1. Boże Ciało początkowo obchodzone było we Włoszech, a zapoczątkowane zostało w roku 1264.
2. W Polsce uroczystość obchodzona jest od roku 1420, poprzez organizowanie procesji do czterech ołtarzy. Symbolizują one czterech ewangelistów.
3. Podczas tego dnia w sposób szczególny wyrażamy wdzięczność za dar Eucharystii.

- Kiedy w Kościele katolickim rozpoczęło się obchodzenie uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, czyli Bożego Ciała?

- W Europie od XIII wieku, a w Polsce od XV wieku. Wtedy pojawiły się uroczyste obchody z procesjami do czterech ołtarzy udekorowanych zielonymi gałązkami i kwiatami. Od XV do XVII wieku najpopularniejsze procesje odbywały się w Krakowie. Brali w nich udział nie tylko biskupi, ale również królowie. W tym czasie obok uroczystości religijnych pojawiły się przedstawienia opowiadające o życiu Chrystusa i świętych. Kiedy zaczęły one mieć charakter niekoniecznie religijny, około XVIII wieku władze kościelne zakazały ich organizowania.

- Procesja do czterech ołtarzy jest odwołaniem do czterech ewangelii, które są przy nich czytane. Jest również zwyczaj lamania gałązek brzozy, którymi przystrojone są ołtarze.

- Wierzono, że te gałązki mają właściwości ochronne. Zatykano je w domach za świętymi obrazami lub za framugami drzwi. Kiedyś miały chronić ludzi przed piorunami.

- Może stąd podczas procesji śpiewana jest suplikacja: "Od powietrza, wody, ognia i wojny..."?

- To poszukiwanie wsparcia u Boga, natomiast przy gałązkach brzozowych splatają się wątki religijne z pogańskimi. Wiara w Opatrzność Bożą miesza się z przedchrześcijańskimi wierzeniami w dobroczynne działanie wiecznie zielonych gałęzi. Swoją moc mają zawdzięczać temu, że były w pobliżu ołtarzy. W oktawie Bożego Ciała święciło się także wianki z ziół. Przechowywano je później przez cały rok i wierzono, że mają dużą moc. Robiono z nich napary na przeróżne dolegliwości. Zioła wkładano konającym pod poduszkę, aby im ulżyć i dopomóc duszy w szybszym przejściu w zaświaty. Tu również religia łączyła się z elementami magicznymi.

- Wcześniej procesje na wsiach odwoływały się do urodzaju?

- Brzozowe gałązki na wsiach miały również znaczenie magii roślinnej. Zatykano je w narożnikach pól, układano w stajniach i oborach. W niektórych regionach, na polach dworskich, zakopywano kartki z fragmentami czterech ewangelii czytanych podczas procesji Bożego Ciała. Wierzono, że Słowo Boże będzie strzegło upraw i spowoduje urodzaj.

Dzisiaj Boże Ciało – a dokładniej, uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – należy do najbardziej znanych i najhuczniej obchodzonych (także w Polsce) świąt Kościoła katolickiego. Towarzyszą mu barwne procesje, które kolejno odwiedzają cztery przygotowane specjalnie z tej okazji i ozdobione kwiatami ołtarze.

Tego dnia, który wypada zawsze w czwartek po niedzieli Trójcy Przenajświętszej, **przypomina się wiernym dogmat o realnej obecności Jezusa Chrystusa w Eucharystii**. Nawiązuje on bezpośrednio do ewangelicznego opisu ostatniej wieczerzy, podczas której Chrystus wskazał na chleb i wino, mówiąc „To jest ciało moje” i „To jest krew moja”.

W przeciwieństwie jednak do innych najważniejszych chrześcijańskich świąt, takich jak Boże Narodzenie, Wielkanoc, święto Wniebowstąpienia czy dzień Pięćdziesiątnicy, które pojawiły się już w pierwszych wiekach po Chrystusie, Boże Ciało ma znacznie krótszą tradycję. Właściwie nawet zaskakująco krótką.

Jak w książce [Święta po polsku. Tradycje i skandale](#) wyjaśnia publicysta i popularyzator historii, Sławomir Koper:

(...) nigdy nie doszłoby do ustanowienia święta, gdyby nie IV Sobór Laterański obradujący w Rzymie w listopadzie 1215 roku. Jednym z jego ustaleń był bowiem dogmat, że Chrystus jest realnie obecny w Eucharystii pod postacią chleba i wina poprzez przeistoczenie.

Warto dodać, że postanowienia soboru wcale jednak nie musiały skończyć się ustanowieniem dodatkowego święta. Wcześniej skromną pamiątkę przeistoczenia obchodzono bowiem po prostu w Wielki Czwartek, a więc przy okazji wspominania ostatniej wieczerzy.

Do zmiany tego stanu rzeczy przyczyniły się dwie osoby. Pierwszą z nich była Julianna z Mont Cornillon, przeorysza zakonu augustianek, żyjąca na przełomie XII i XIII wieku. Po przywdzianiu habitu miała ona serię objawień, w których **ukazywał się jej sam Chrystus, domagający się ustanowienia osobnego święta Eucharystii**. Podał jej nawet dokładną datę uroczystości.

Krwawiąca hostia

Julianna, dzisiaj uznawana przez Kościół za błogosławioną, nie przekonała jednak wszystkich. Wprawdzie po zapoznaniu się z jej rewelacjami nowe święto zaczęto obchodzić w Liège, ale wyższa hierarchia kościelna wciąż miała wątpliwości.

Wtedy do akcji wkroczył drugi z „bohaterów” w historii Bożego Ciała: praski kapłan o imieniu Piotr, który w 1263 roku, przeżywając kryzys wiary, udał się z pielgrzymką do Rzymu.

Jak relacjonuje w książce *Święta po polsku. Tradycje i skandale* Sławomir Koper:

*(...) podróż do Rzymu stanowiła dla niego element walki o odzyskanie spokoju ducha. Gdy w Bolsenie [w Toskanii – przyp. A.W.] odprawiał mszę, ze zdumieniem zauważył, że jedna z hostii zaczęła **krwawić**.*

Zawinął ją w korporal (niewielki obrus, element bielizny kielichowej), krwawienie jednak nie ustawało. Kapłan wreszcie zemdlął, a świadkowie dostrzegli na korporale podobiznę Chrystusa.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności niedaleko miejsca cudu, w mieście Orvieto, przebywał wówczas papież Urban IV, znający też historię objawień Julianny. Będąc pod wrażeniem nowej relikwii, już w kolejnym roku ustanowił święto.

Wyobrażenie Bożego Ciała w angielskim lekcjonarzu z 1508 roku.

Jak informuje w tej sprawie Konferencja Episkopatu Polski: *(...) papież Urban IV bullą „Transiturus” z 1264 r. ustanowił Boże Ciało świętem obowiązującym w całym Kościele jako „zadośćuczynienie za znieważanie Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, błędy heretyków oraz uczczenie pamiątki ustanowienia Najświętszego Sakramentu”.*

Warto dodać, że nowa uroczystość trafiła na podatny grunt. Już od przełomu XI i XII wieku widać było wśród wiernych wzrost zainteresowania sakramentem komunii. Wokół Eucharystii wytwarzały się lokalne kultury adoracyjne. Co ciekawe, w Polsce Boże Ciało pojawiło się dopiero kilka dekad po bulli Urbana IV. Na jego rozpowszechnienie trzeba było natomiast czekać jeszcze dłużej.

Na ziemiach polskich obchody Bożego Ciała zostały zainicjowane przez biskupa krakowskiego Nankera w 1320 roku. Tradycja przyjęła się w całym kraju, ale na oficjalne usankcjonowanie świętowania trzeba było jeszcze poczekać równie sto lat (synod gnieźnieński w 1420 roku).

Oficjalnie zatem to „biblijne” wręcz święto ma w Polsce zaledwie... 600 lat.